GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska" z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. ∴ ∴ do b. Kongresówki i Galicji 52 mk. ∴ ∴

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. **Olsztyn, na środę 22. lutego 1922 r.** **Nr. 44.**

Windthorst i Polacy.

(Dokończenie)

Windhorst nie tylko bronił praw Polaków, on miał i sympatje dla nich. Te sympatje nie były samą litością ku wygnanym z Niemczech Polakom — („ohne weiteres . . . . . ausweisen, das ist etwas, wozu uns kein Recht zusteht" [pag. 74]. „Ich werde niemals billigen und niemals zugeben, dass man Wöchnerinnen und Kinder ausweist" [pag. 84].) — Windhorst miał sympatje dla Polaków nie tylko jako dla prześladowanych katolików lecz i jako dla narodu zacnego. „Die polnische Nation ist durch die ganze Geschichte als eine der tapfersten angesehen worden" [pag. 96]. Kilkakrotnie mówi, że Polacy w wojnach dużo działali dla Prus i że dla tego niewdzięcznością jest prześladować ich i nagradzać krzywdą. „Ich muss sagen, es sieht sonderbar aus, wenn man derartiges noch vorzubringen wagt („derartiges" to bezprawia na Polakach stosowane) nachdem die Polen in den letzten Kämpfen für Preussen so Ausserordentliches geleistet haben. Hat man denn vergessen, wie das 18. Regiment unter Führung des Pfarrers Simon, der das Kreuz ihnen vorantrug, die Düppeler Schanzen erobert hat? Hat man vergessen, wie die polnischen Regimenter mit einer seltenen Bravour alle Kämpfe in Frankreich mitgekämpft? Und nachdem das geschehen, will man uns die Männer als Verräter am Vaterlande hinstellen?" [pag. 77]. — W wojnie światowej Polacy dla Prus niemniej cierpieli i działali jak wtedy.

Dość na tem. Widzimy, że Windhorst któremu nikt prawdziwego katolicyzmu odmawiać nie może, był przyjacielem Polaków i obrońcą ich praw i dążeń. Naumyślnie przytoczyliśmy tylko cytaty, ażeby nie osłabić siły i wrażenia jego słów. Dla niego było pewnikiem, że walka przeciwko polskości była tylko „eine vorbedachte Massregel gegen den vordringenden Katholizismus und nichts anderes" [p. 76]. Niemieccy ewangielicy, u których zmniejszanie się potomstwa przyjęło coraz większe rozmiary, chcieli, zdaniem Windhorsta, wynaradawiać albo wykorzenić środkami sztucznymi narodowość, którą naturalnymi siłami, to jest większem rozmnożeniem się, zwyciężyć nie mogli. „Wenn das polnische Element in unzulässiger Weise das deutsche bedrängt (co nie tak się stało), dann werde ich ganz gerne mitwirken, um solche unzulässige Unternehmungen zu bekämpfen. Wenn aber die Polen von selbst nach der Naturentwicklung sich vermehren und ein grösseres Kontingent führ ihre Bevölkerung stellen, so kann ich daran gar nichts ändern; das ist eben der Lauf der Natur" [p. 74].

Hakatyści nie słuchali ostrzeżeń Windhorsta, przez którego przemawiał czysty, nieskazitelny duch niemiecki. Pseudo-niemieckie prusactwo rej wodziło i śmiało się z centrowców, pochodzących ze starych krajów niemieckich. Prusactwo, według Windhorsta, jest tylko poczwarą; prawdziwa niemczyzna nie wzrastała na wschodzie. „. . . . . ihre Mitglieder (centrum) stammen zum grossen Teil aus alten urdeutschen Landen, und ich möchte doch wissen, wie es den Herren, die aus dem Osten stammen und Kolonisten sind, beikommen kann, diese alturwüchsigen deutschen Stämme und deren Söhne in solcher Weise anzugreifen" [pag. 102].

Dzisiaj wiemy wszyscy, że Windhorst miał słuszność. Być może, iż niektórzy mają zrozumienie dla tego, co on prorokował: „Jedenfalls ist die Massregel, die Sie ergreifen, nicht geeignet, das Germanentum zu schützen; im Gegenteil, Sie bringen es in Gefahr. Und in dem grossen Völkerkampf, der unzweifelhaft bevorsteht — heut oder morgen, ich kann den Tag nicht bestimmen, und die Tage sind hier vielleicht Jahre und Jahrzehnte — in dem die romanischen und die slavischen Nationen gegen die germanischen zu Felde ziehen werden, hätten wir allen Anlass zu wünschen, dass die Polen für uns ständen. In diesem Völkerkampf werden wir wahrscheinlich es bedauern, solche Massregeln ergriffen zu haben, wie man es vielleicht auch bedauern wird, Polen geteilt zu haben. Lassen wir ein wenig die Gesichtspunkte der Polizei und der Machtmittel beiseite; ergreifen wir die Sache aus einem etwas höheren und christlich humanen Standpunkt, und wir werden besser und sicherer gehen als mit solchen Massregeln" [p. 198].

Daj Boże, iż myśli Windhorsta znajdą więcej zrozumienia aniżeli dotychczas, i że panowanie tych, którzy najpierw Polskę pozbawili wolności a potem jeszcze wynaradawiali przygnębiony i obarczony kajdanami niewoli lud, iż panowanie tych przeszło raz na zawsze. W każdym razie jest bardzo na czasie przypomnieć to, co Windhorst powiedział. **Dr. H.**

Przegląd polityczny.

Polska.

Podział taboru kolejowego na G. Śląska.

Berlin. Dzienniki donoszą: Komisja dla spraw kolejowych na Górnym Śląsku ustaliła następujący podział taboru kolejowego pomiędzy obydwa państwa. Polska otrzyma na Górnym Śląsku 430 parowozów, 654 wagony osobowe i 2400 wagonów towarowych. Niemcy zatrzymują 630 lokomotyw, 1021 wagonów osobowych i 20 454 wagony taborowe. Pozatem Niemcy zobowiązują się do odstąpienia Polsce wszystkich wagonów i parowozów w dobrym stanie, oraz do wykonania w ciągu jednego roku wszelkiej naprawy odstąpionego materjału kolejowego, ponieważ warsztaty reparacyjne znajdują się przeważnie po niemieckiej stronie na G. Śląsku. Prócz tego Niemcy dadzą do dyspozycji polskiej dyrekcji kolejowej 900 otwartych wagonów dziennie w ciągu dwóch lat.

Z rokowań polsko-niemieckich w Genewie.

Prace konferencji polsko-niemieckiej odbywają się przeważnie w podkomisjach. 11-ty wydział zajmuje się przedewszystkiem prawem mniejszości narodowych. Komisja 12-ta zajmuje się sprawą sądu rozjemczego i badać będzie w najbliższych dniach materjał z wszystkich podkomisyj, by stwierdzić, jakie spory z przyszłego układu powstać mogą.

Siódma podkomisja w której biorą udział również przedstawiciele międzynarodowego urzędu pracy przystąpi w najbliższych dniach do wspólnych narad z polskimi i niemieckimi przedstawicielami związków zawodowych. Z polskiej strony w naradach tych weźmie udział p. Kot ze Zjedn. Zawod. Polsk. i p. Kasparz z Polsk. Związku Centralnego.

Papież dał 1 000 000 mkp. dla ubogich Warszawy.

Ks. arcybiskup Wawrzyniec Lauri, nuncjusz apostolski w Polsce, złożył 1 miljon marek, ofiarowanych z okazji nominacji przez Jego Świętobliwość Ojca Św. Piusa XI. na ręce siostry wizytatorki zgromadzenia Sióstr miłosierdzia dla ubogich mieszkańców miasta Warszawy.

Polska opiekunką Francuzów w Rosji.

Moskwa. (PAT). Poselstwo polskie w Moskwie zwróciło się do rządu sowjetów z zawiadomieniem, że pośredniczy w reemigracji Francuzów, chcących powrócić do swej ojczyzny. Polski Komitet repatrjacyjny pełni funkcje swe zarazem w odniesieniu do repatrjantów francuskich.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk. (AW). Dowiadujemy się, że dalsze rokowania polsko-gdańskie w sprawie uzupełnienia umowy gospodarczej polsko-gdańskiej rozpoczną się dnia 20 go lutego w Warszawie. Pertraktacje toczyć się będą między min. Michalskim i wicemin. Strassburgiem ze strony polskiej a senatorami Jewelowskim, Volkmannem Foeberem i Hildebrandem ze strony gdańskiej. Udział w rokowaniach weźmie także komisarz generalny min. Plucińki.

Bandera Polska na Pacyfiku.

Warszawa. (AW). Na wodach Pacyfiku (Oceanu Spokojnego) ukazał się okręt pod flagą polską. Jest nim „Halamet", statek o pojemności 3 366 ton a 380 stopach długości. Poprzednio pływał on pod flagą amerykańską. Uroczystość podniesienia bandery odbyła się w porcie władywostockim.

Niemcy.

Prasa o kanclerzu Rzeszy.

Berlin. (AW.) W dzisiejszej „Vossische Zeitung" naczelny jej redaktor Jerzy Bernhard zajmuje się przyszłością gabinetu kanclerza Wirtha i zaznacza, że w chwili obecnej kanclerz nie potrzebuje zupełnie starać się o stworzenie koalicji rządowej przez wciągnięcie niemieckiej partji ludowej, dalej, że w rozwoju polityki wewnętrznej istnieje jedynie alternatywa: Kanclerz Wirth, albo koalicja. Podczas gdy ludowcy otwarcie wypowiedzieli kanclerzowi wojnę, demokraci właśnie popierają jego politykę zagraniczną, na wewnątrz zaś nie dają mu możności konsekwentnego przeprowadzenia swej polityki. Koalicja jako taka nie powinna być ostatecznym celem dążenia, a jedynie wówczas powinno być tworzona, jeżeli z jej pomocą będzie można dopiąć celów, do których bez niej dojść nie można.

W tym samym sensie piszą inne organy partji koalicyjnej. Prasa partji ludowej usiłuje udowodnić konieczność pozyskania partji ludowej dla koalicji.

Francja.

Pomoc Francji dla Rosji.

Paryż. (Pat.-Havas.) Odpowiadając w Izbie deputowanych na zapytanie rad. socj. Buissona, Poincare oświadczył, iż rząd francuski pragnie jak najprędzej i jak najszerzej przyjść z pomocą głodującej ludności Rosji. Poincare przypomniał, iż francuskie izby ustawodawcze w poczuciu ludzkości uchwaliły już kredyt w sumie 6 milj. i że poza tem osoby prywatne zebrały już znaczne sumy na ten cel. Następnie premjer daje obraz toczących się obecnie pomiędzy Noulensem a Sobolewym, Cziczerinem i Krassinem rokowań i stwierdza dalej, iż noty rządu sowjeckiego są obecnie redagowane w sposób bardzo uprzejmy. Nie oznacza to jednak, aby Francja miała zmienić swoje obecnie stanowisko wobec sowjetów. Stanowisko to nie przewiduje w żadnym razie uznania rządu sowjeckiego. Francja pospieszyła z pomocą jeńcom wojennym i cywilnym rosyjskim, a obecnie niesie pomoc głodnym, lecz nie oznacza to bynajmniej oficjalnego uznania Sowjetów. (Żywe oklaski w centrum, na prawicy i na lewicy.) Czerwony krzyż francuski, który nie jest instytucją rządową, może pozostawać w kontakcie z rządem sowjetów. Francuskie izby ustawodawcze, uchwalając pospiesznie z pomocą Rosji, chciałyby pomoc tą okazać jak najprędzej. Rząd francuski uczyni wszystko, aby woli parlamentu stało się zadość.

Włochy

Nowy gabinet włoski.

Rzym. (PAT). Na dzisiejszem pierwszem po odroczeniu posiedzeniu parlamentu prezydent ministrów Bonomi oświadczył, że wobec przyjścia jednego z wielkich stronnictw większości do opozycji gabinet uważał za swój obowiązek podać się do dymisji. Dziś gabinet przedstawia się na nowo Izbie, aby usłyszeć sąd jasny i nie dwuznaczny. Benomi wskazał następnie na działalność gabinetu i zaznaczył, że porządek publiczny poprawił się w sposób godny uwagi. Dalej zaznaczył premjer, że w roku finansowym 1920-21 niedobór wynosił 11 miljardów lirów, podczas gdy za rb. niedobór wyniesie prawdopodobnie tylko 5 miljardów, a w roku przyszłym 3 miljardów. Omawiając politykę zagraniczną Benomi podkreślił, że Włochy, które w czasie zwycięskiej wojny były złączone przymierzem z mocarstwami zachodu i zaprzyjaźnione ze Stanami Zjednoczonemi, pozostaną dalej członkiem zespołu wielkich mocarstw, które dziś panują nad polityką świata. Ponieważ jednak na zasadzie swego położenia geograficznego, swoich interesów i ideałów Włochy są przejęte miłością pokoju, to mogą i powinny wnieść do rokowań wielkich mocarstw, do których zespołu należą duch umiarkowania i pojednawczości, który jedynie może doprowadzić do odbudowy Europy i zabezpieczenia pokoju. Benom,

przedstawił całą działalność, jaką Włochy rozwinęły w Paryżu w sprawie górnośląskiej, w Waszyngtonie w sprawie rozbrojenia jakoteż w czasie obrad nad odroczeniem wypłat niemieckich, poczem wyjaśnił na zasadzie jakich rokowań powzięto do Cannes myśl urządzenia konferencji genueńskiej. Benomi dodał, że Włochy stały w Cannes obok Anglji, aby poprzeć myśl konferencji, na której mieliby się spotkać zwyciężeni i neutralni, a pod pewnemi warunkami także zastępcy kapitalizmu z przedstawicielami ustroju sowieckiego.

W dalszym ciągu Benomi wspominał o zgonie Papieża Benedykta XV i podkreślił, że powaga Kościoła może się swobodnie rozwijać w obrębie wolnego państwa. Omawiając sprawę zaufania premjer zaznaczył, że gabinet pragnie sąd szczerego, otwartego i lojalnego. Gdyby ten sądu był dwuznaczny lub niejasny dotknęłoby to nietylko sprawy istnienia gabinetu ale i najżywotniejszych interesów Włoch.

Wiadomości kościelne.

Projektowana wizyta króla Belgijskiego.

W tym miesiącu zamierzają przyjechać do Rzymu król belgijski Albert i królowa Elżbieta. Będą oni przyjęci przez Papieża, który, jak poprzednio głoszono, cofnął swą opozycję przeciw przyjazdowi do Rzymu katolickich panujących. Audjencja odbędzie się z całą formalnością.

KRONIKA.

Olsztyn, 21 lutego 1922.

Kalendarz na środę: St. Piotra

Wschód słońca o g. 7,00; zachód o g. 5,32.

— **Wypłacenie rent wojskowych** [Militär-Versorgungsgebühren] za miesiąc marzec 1922 na pocztach już dnia 25-go lutego. Zwraca się na to uwagę, że pobierający renty wojskowe w sobotę 25-go lutego wykazać się muszą urzędowem poświadczeniem a w danym razie oświadczeniem dochodowem.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Wczoraj popołudniu załamał się Łynie blizko mostu Świętojańskiego pewien 12-letni chłopiec. Dwaj panowie, którzy właśnie przechodzili wyratowali chłopca z wielkimi trudami od śmierci. — Sąd ławniczy w Niborku skazał górnika K. V. z Gelsenkirchen za fałszywie oskarżenie swego ojczyma na miesiąc więzienia. V. apelował do izby karnej w Olsztynie, która zmieniła karę więzienną na 300 marek kary albo 30 dni więzienia. — Tutejszy sąd ławniczy skazał kupca Fr. T. z Jondorfa za oszukaństwo w 3 wypadkach na 3 miesiące więzienia. — Za kradzież odpowiadała przed tutejszym sądem ławniczym 22 letnia służąca Elżbieta B. z Alt Ragaischen w powiecie Darkiejmskim. Oskarżona skradła nadleśniczemu Modersohnowi stąd 300 mk. gotówki, 500 mk. pożyczki wojennej i trochę bielizny. Sąd skazał złodziejkę na 3 tygodnie więzienia lub 210 marek kary. — Żona kowala K. z Sophienfeld skradła kupcowi Paulowi stąd srebrną cygarniczkę wartości 600 mk. Tutejszy sąd ławniczy skazał K. na 20 dni więzienia lub 40 marek kary.

* **Butyny.** W pierwszą niedzielę postną dnia 5-go marca odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w zwykłym lokalu zaraz po gorzkich żalach. Prelegienci zamiejscowi przybędą. O liczny udział uprasza

Zarząd

Z Powiśla.

* **Tychnowy.** Odbędzie się tu zabawa polska połączona z przedstawieniem amatorskiem, śpiewem, tańcem i t. p. Przybędzie także p. Kuba z pod Wartemborka, który się pokaże ciekawej płci pięknej, tak iż będzie się do syta mogła napawać widokiem jego nadobnej postaci. Po przedstawieniu oglądać będzie można historyczne krzesło, na którem sławny p. Kuba zasiadać będzie raczył.

* **Malbork.** Jednej z ostatnich nocy skradli robotnicy Zünder i Dakowski kupcowi Schalkowi z okna wystawnego większą ilość towarów. Złodzieje zostali aresztowani. — Złodzieje włamali się przedwczorajszej nocy do pralni kupca Holza i skradli prawie wszystką bieliznę. Za schwytanie złodziei wyznaczono 1000 marek nagrody.

* **Iława.** Z powodu ślizgawiczy upadła przed kilku dniami na ulicy pani Z., przyczem odniosła złamanie obu rąk. Wypadek jest tem tragiczniejszy, że nieszczęśliwa musiała pracować jako szwaczka na siebie i męża, który już od dłuższego czasu leży chory.

Z Mazur.

* **Nowawieś.** Ogień wybuchł przeszłej soboty w zabudowaniach gospodarczych gospodarza Borriesa. Spaliła się stodoła i szopa. Szkoda jest wielka.

* **Widminy.** Listonosza Stobbe z Ranten, którego aresztowano przed 3 tygodniami, jako podejrzanego o morderstwo popełnione na pomocnicy pocztowej p. Strobel, wypuszczono przed kilku dniami z więzienia, gdyż przekonano się o jego niewinności. Po raz drugi aresztowano syna gospodarskiego K. z Radzia.

* **Nibork.** Od dłuższego czasu kradziono na tutejszym dworcu węgle, lecz złodziei nie schwytano. Przed kilku dniami aresztowano wreszcie 10 osób podejrzanych o kradzież.

Z dalszych stron.

* **Dortmund.** W ostatnich miesiącach dokonano kilkakrotnie rabunku w pośpiesznym pociągu towarowym 6056 na torze kolejowym Altenbecken — Kolonja. Niedawno wykryto w Massen przy Koenigsborn w stoku towary, pochodzące z kradzieży w wymienionym pociągu. Ogólna wartość zrabowanych towarów wynosi 1 miljon marek. Obecnie wyśledzono i zaaresztowano sprawców rabunków w osobie 28-letn. handlarza Ludwika Bazella 25-letn. handlarz Henryka Ulricha i 50-letn. ślusarza Kurzewskiego.

* **Hombruch.** Za zbrodnię dynamitową skazał dormundski sąd przysięgłych górnika Siebgena na 5 lat i 6 miesięcy domu karnego, a górników Mispapela i Theis'a każdego na 5 lat domu karnego. Oskarżeni, pochodzący z Hombruch, przytwierdzili z zemsty u przedsiębiorcy Herrenthei'a u drzwi naboje wybuchowe, które eksplodowały. Oprócz tego zdruzgotał Siebgen nabojem wybuchowym w drodze do domu po zamachu drąg, który mu rzekomo stał w drodze na przeszkodzie.

* **Oberhausen.** Trzech niewyśledzonych dotąd opryszków wtargnęło do mieszkania mistrza mularskiego Augusta Schroedera i grożąc rewolwerem obojga małżonkom, leżącym w łóżku, przeszukali mieszkanie, zrabowali 225 tys. mk. i zbiegli.

* **Haspe.** Żona walcownika, która przed kilku dniami dwom swoim dzieciom rozbiła młotkiem czaszkę, odstawiona została do więzienia sądowego w Hagen. Tymczasem zmarło jej drugie dziecko w lazarecie w Haspe wskutek odniesionych przez matkę okaleczeń.

* **Duisburg.** (Wielki pożar w Duisburgu) W środę w południe wybuchł na jednej z głównych ulic miasta Duisburga wielki pożar w zakładzie drzewa firmy Bracia Kiefer. Nieomal cały zakład pad pastwą płomieni. Szkody wynoszą miljony.

* **Remscheid.** Pewien młody człowiek wynająwszy pokój w hotelu »Zum Freischütz« palił w łóżku papierosa, przyczem zasnął. Wskutek papierosa zapaliła się pościel a pokój w okamgnieniu napełnił się gęstym dymem. Gość zbudzony straszenmi ranami od oparzeń, z rozpaczy wyskoczył z okna z wysokości 14 metrów na podwórze. Znaleziono go jeszcze żyjącego, z ciężkiemi ranami wewnętrznemi i od oparzenia, lecz krótko po umieszczeniu go w domu chorych umarł.

Z Polski.

* **Puck.** Rzadkie odznaczenie spotkało kilku zasłużonych obywateli powiatu puckiego w święto Matki Boskiej Gromnicznej 2-go lutego.

Otóż wręczono przez b. komendanta Okręgu kaszubskiego p. Szpręgę z Torunia, pp.: kupcowi Miotkowi z Pucka, wójtowi Budnikowi z Odargowa, weter. pow. Połomskiemu z Pucka i obywatelowi Banieckiemu ze Zdrady krzyże pamiątkowe Wojskowej Organizacji Pomorza, przyznane przez kapitułę b. Organizacji Wojsk. Pom. na posiedzeniu z dnia 18-go stycznia b. r. za zasługi około pracy narodowej na Kaszubach położone.

Wręczenie krzyżów odbyło się zaraz po nabożeństwie, na ten cel dla członków odprawione.

Również przyznano te same odznaczenia dla ks. prob. Witkowskiego z Mechowy, jako i dla p. starosty Lipskiego, którym niestety krzyże w sam dzień wręczone nie zostały dla nieobecności czyli wyjazdu p. starosty Lipskiego.

Są to tymczasem wyjątkowe zdarzenia na Kaszubach.

* **Włocławek.** (Wysokie odznaczenie naukowe). Ksiądz Antoni Borowski, kanonik Bazyliki Katedralnej we Włocławku, rektor seminarjum duch. i dyrektor liceum im. Piusa X., otrzymał dnia 31 stycznia rb. na Uniwersytecie Lozańskim stopień doktora św. teologji. Jest to najwyższy stopień naukowy i bardzo trudny do zdobycia, stąd stosunkowo rzadko udzielany przez Uniwersytet Lozański. Osiągnąć go może ten, kto po otrzymaniu na tymże uniwersytecie stopnia licencjata udowodni określoną liczbą lat pracy naukowej. W Polsce jest to bodaj pierwszy i jedyny kapłan, który tem wysokiem odznaczeniem zaszczycony został.

Z Górnego Śląska.

* **Tarn. Góry.** (Okropny czyn żołnierza angielskiego). O okropnej zbrodni, popełnionej w Tarn. Górach przez żołnierza angielskiego, donoszą jeszcze: Już przed tygodniem morderca zwrócił się do jednego towarzysza broni, aby mu pożyczył swego sztyletu, gdyż chce nim kogoś zamordować. Gdy życzonego sztyletu nie otrzymał, zagroził, że w przyszłym tygodniu stanie się coś okropnego. Jak pomyślał, tak uczynił. W niedzielę rano wpadł z furyą do sali jadalnej i rzucił się na obecnych w niej kamratów. Trzech zakłuł na śmierć, dwóch innych okaleczył tak ciężko, że jeden z nich wkrótce po wypadku umarł. Po dłuższej walce zdołano mordercę ubezwładnić i odprowadzić do więzienia. Natychmiast wdrożone śledztwo wykazało iż morderca był już przed wojną w domu obłąkanych i że puszczono go z niego dopiero po wojnie — gdy wyzdrowiał. W tym wypadku chodzi niewątpliwie o nowy wybuch szału, którego następstwa są tak okropne. Zaznaczyć wypada, iż także brat morderc ν znajduje się w domu obłąkanych.

Z obczyzny.

Polskie nabożeństwo w Szczecinie.

W Szczecinie odbędzie się nabożeństwo polskie wraz z kazaniem w niedzielę 26. lutego o godzinie 8½ rano.

Zabawa Koziełkowa w Szczecinie

odbędzie się w niedzielę dnia 26. lutego po południu o godz. 5 w lokalu Elisabetstr. 19, na którą wszystkich rodaków i rodaczki zaprasza Komitet.

Ruch towarzystw.

Sztum. Tutejsze towarzystwo św. Kingi urządza w niedzielę 26-go lutego o godz. 6½ w strzelnicy zabawę zimową, na której Szanownych Rodaków jak najuprzejmiej zaprasza. Program pod anoncami.

Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.